

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118
Telefon: 21 4246
Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na poczek miesiąc 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miesięcznie
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr osmiolatowy 10 fenigów —

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Rok XLIII

Wtorek, dnia 4-go maja 1937r.

Nr. 101

Pogrzeb ś. p. Michała Drzymały

manifestacja bohaterstwa chłopstwa polskiego

POZNAN. — Pogrzeb ś. p. Michała Drzymały stał się imponującą manifestacją ku czci niezłomnego bohaterstwa społeczeństwa wielkopolskiego w najcięższym okresie walki narodowociowej.

Po południu odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. Michała Drzymały z jego osady w Grabowni do kościoła parafialnego w Miasteczku. Świątynia, której wnętrze udokorowano zielenią i kirem, nie mogła pomieścić licznych delegacji oraz ludności miejscowej i okolicznej. Skromna, dębowa trumna spoczęła na wysokim katafalku, przy którym wartę pełniła straż honorowa.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: przedstawiciel Rządu w osobie wicewojewody poznańskiego Walickiego, reprezentanci Armii z gen. Chmurowiczem z Bydgoszczy na czele, który przed kościołem odebrał raport oddziałów Zw. Strzeleckiego i K. P. W., kurator okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego dr. Jakóbiec, starosta pow. wyrzyskiego Muzyčka, sen. Głopacki, pos. Surzyński, liczni przedstawiciele władz i instytucji z całej Wielkopolski oraz rodzina Zmarłego. Główną nawę wypełniły poczty sztandarowe organizacji i związków, zaś w bocznych nawach ustawił się szpaler katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej, harcerzy i działaczy szkolnej.

Żałobną mszę św. odprawił w asyście licznych duchowieństwa ks. proboszcz Niedbał. Następnie podniosło kazanie wygłosił ks. proboszcz Kocpzyński z Białostawia, ślawiąc wiekopomne zasługi zmarłego.

Wzruszającą chwilą było gremialne przystąpienie do stołu pańskiego w czasie żałobnej mszy św. wszystkich członków rodziny Drzymałów z wdową Józefą i synami Piotrem i Janem.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy udał się z kościoła na rynek, gdzie złożono trumnę na wozie chłopskim, przybranym barwami narodowymi. Na mównicę u stóp pomnika Konstytucji 3-go Maja wstąpił p.

wicewojewoda Walicki, który udekorował trumnę w imieniu P. Prezydenta Rzplitej orderem „Polonia Restituta“.

Po wicewoj. Walickim przemawiali: gen. Chmurowicz, kurator dr. Jakóbiec, pos. Surzyński, prezesi Wielkop. Izby Rolniczej i Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych, nacz. Motyliński w imieniu stolicy Wielkopolski, wreszcie przedstawiciel wsi Podgradowice, która była widownią zmagani i zwycięstwa Drzymały.

Z rynku orszak żałobny ruszył na cmentarz. Nad otwartą mogiłą usypaną na samym wierzchołku góry cmentarnej pożegnał zwłoki imieniem organizacji rolniczych ks. proboszcz Glatzel z Chrostkowa.

Po złożeniu trumny do grobu przedstawiciele władz i instytucji z wicewojewodą Walickim złożyli wyrazy współczucia wdowie po ś. p. Michałe Drzymałe.

Święto Trzeciej Rzeszy

Dwie mowy kanclerza Hitlera

BERLIN. — Obchód święta narodowego Trzeciej Rzeszy rozpoczął się olbrzymią manifestacją młodzieży na stadionie olimpijskim. W zwartych szeregach stanęło 120 tys. umundurowanych chłopców i dziewcząt.

Do młodzieży przemawiali przewodca młodzieży Baldur von Schirach, minister Goebbels i kanclerz Hitler.

„Jedność narodowa — mówił kanclerz — jest dla Niemiec bardziej konieczną niż dla niektórych innych państw, gdyż do tej jednostki tęskniłmy przez tysiąc lat i stacaliśmy o nią uparte boje. Jedności tej nie mamy sobie już nigdy odebrać i dlatego pierwszym zadaniem, które postawiliśmy sobie było zaszczepienie ducha wspólnoty wśród niemieckiej młodzieży. Jeden jest tylko naród niemiecki i jedna też musi być niemiecka młodzież. Wszyscy ci, którzy gdzieś w głębi ducha przechowują złudzenia, że poczynając od młodzieży uda im się wprowadzić rozłam w naród niemiecki, rozczarują się gorzko. Podstawą naszego państwa jest młodzież i dlatego nie wydamy jej w niczyje ręce, lecz sami dbać będziemy o jej wyrobienie i wychowanie.

Każdy z was nosi w tornistrze buławę marszałkowską, tak pod względem politycznym, jak i wojskowym, nikt jednak nie powinien zapominać, że nie

może rozkazywać ten, kto się słuchać nie nauczył.

Młodzież nasza będzie silniejsza niż młode pokolenie w przeszłości, gdyż od dziecka nie uczyła się niczego innego, jak być posłuszną, szczerą, męzną i zdecydowaną.“

W godzinach południowych odbył się manifestacyjny przejazd kanclerza i najwyższych kierowników partii przez centrum miasta do Lustgarten, położonego w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego zamku cesarskiego. Przejazd stanowił punkt kulminacyjny manifestacji. Szpaler tworzyły tysiączne załogi największych przedsiębiorstw Berlina ze sztandarami cechowymi, częściowo w mundurach partyjnych. Przejeżdżający kanclerz był przedmiotem entuzjastycznej owacji.

W Lustgarten kanclerz Hitler zabrał powtórnie głos. Mowa jego miała charakter wewnętrzno-polityczny i w najważniejszych ustępach poświęcona była koniecznościom gospodarczym Rzeszy, związanym z planem czterolatnim.

Kanclerz przeciwstawił obchód 1 maja w Niemczech obchodem w innych państwach, podkreślając nastrój „zwartej postawy narodu niemieckiego“, który cechuje to święto Trzeciej Rzeszy. Zwartość nie wynika ani z krwi, ani z języka, ani z wspólnego położenia gospodarczego, ani wyznania, lecz jest konsekwencją zawiązania się wspólnym, nieodwracalnym losem. Los ten jest cięższy dla Niemiec, niż dla innych narodów, gdyż walka o życie jest tu trudniejsza, ograniczona ciasnym obszarem.

Jeśli niektórzy politycy zagraniczni pytają, dlaczego Niemcy potrzebują większych obszarów, odpowiedzieć im można również pytaniem: Czemu nie chcą swoich obszarów odstąpić? Walka o życie jest w Niemczech ciężka, trzeba więc z tego wyciągnąć konsekwencje i nie można jej prowadzić w odosobnieniu, lecz tylko zwarcie. Niemcy potrzebują surowców, mają ich mało i muszą je w pełni wyzyskać. Niezbędne uzupełnienie, jeśli jest to możliwe, osiągnąć należy drogą wymiany z zagranicą, jeśli zaś nie, to należy je stworzyć pracą mózgu ludzkiego. Na tym tle powstał plan czterolatni, którego owocne przeprowadzenie osiągnąć można wyłącznie w jednolitej organizacji całego narodu.

Na czele narodowo-socjalistycznej polityki gospodarczej nie stoi hasło „Istnieje dla nas tylko jedna możliwość wojny — zakończył min. Spaak — jest nią obrona naszego terytorium.“

oria, pieniądz, lub kapitał“, lecz hasło produkcji. aHSło to jest trudniejsze do zrealizowania, niż drukowanie pieniędzy. Drukować pieniądze potrafili dawniejsi władcy Niemiec. Rząd narodowo-socjalistyczny nie dopuści już nigdy do powtórnej inflacji. Łatwiej jest ograniczyć czas pracy, a zwiększyć płace, niż osiągnąć to, do czego dąży narodowy socjalizm, t. j. zwiększyć produkcję, a dopiero w dalszej konsekwencji podwyższyć stopę życia. Inne wyjscia, niestety, Niemcy nie mają. To też plan czterolatni będzie przeprowadzony z całą konsekwencją. Zaznaczyć należy — ciągnął kanclerz — iż skuteczne przeprowadzenie planu zawdzięcza się nie tyle doktrynerom gospodarczym, którzy mało co zmagarli, ile wyłącznie politycznemu kierownictwu Rzeszy. Niemcy nie skapitulują wobec żadnych trudności wewnętrznych.

Przeciwstawiając rezultat pracy ostatnich lat czterech i rząd Trzeciej Rzeszy systemowi Związku Sowieckiego — wzorowego rzekomo państwa proletariackiego — wskazał kanclerz, iż w Moskwie nie stoi u steru ani jeden rosyjski proletariusz. Kanclerz natomiast nie pochodzi z żadnego zamku i nie był dawniej generałem, lecz wychodzi z ludu, a obok niego stoją przedstawiciele wszystkich partii, sfer robotniczych, rolników, burżuazji, a nawet arystokracji, gdyż dla narodu niemieckiego obojętne jest pochodzenie, a decyduje chęć współpracy jednostki dla państwa.

Kanclerz wskazał dalej na konieczność wychowania młodzieży, podkreślając, iż zadania tego z rąk nie wypuści i wychowywać będzie młodzież tylko na narodowych socjalistów. Czynnac aluzję do ostatnich tarę z kościołem katolickim o wychowanie młodzieży, kanclerz oświadczył, iż nie pozwoli osłabić swoich zamierzeń wychowawczych urwagami, wystąpieniami, bądź też encyklikami i wszelkie tego rodzaju zakusy odprze zdecydowanie. Kończąc, kanclerz oświadczył: „Torujemy drogę nowej epoce i to, co po nas przyjdzie, jest koniecznością narodu niemieckiego“.

Wśród entuzjastycznych owacji kanclerz powrócił do kancelarii Rzeszy.

Proklamowanie powszechnego strajku węglowego w Anglii

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że delegaci federacji górników, zgromadzeni w Londynie, uchwalili rozpocząć powszechny strajk węglowy w całej Anglii z dn. 22 maja. Wszystkie okręgi zostaną uprzedzone i otrzymają odpowiednie instrukcje, tak aby strajk rozpoczął się jednocześnie.

LONDYN. — Decyzja federacji górników nie oznacza jeszcze, że strajk węglowy napewno wybuchnie. Uchwala jest raczej zarządzeniem prewencyjnym na wypadek, gdyby prowadzone obecnie ze związkami właścicieli kopalń rokowania nie powiodły się.

Fonieważ w przemyśle węglowym obowiązuje 14-dniowe wypowiedzenie pracy, strajk węglowy, w razie gdyby do porozumienia nie doszło, mógłby przy wypowiedzeniu pracy 22 maja rozpocząć się dopiero od 7 czerwca.

Deklaracja neutralności Belgii

BRUKSELA. — Minister spraw zagranicznych Spaak złożył na posiedzeniu Izby Deputowanych następującą deklarację:

„Belgia nie ma żadnych bezpośrednich zainteresowań poza swymi granicami i nie pragnie niczego, tylko pokoju. Od szeregu wieków Belgia jest polem bitew europejskich. Zadaniem jej jest być przedmurzem przeciw wszelkim inwazjom i uzbroić swe granice tak, aby każdy porzucił myśl ich przekroczenia. Skutkiem tego belgijska polityka militarna jest związana mierzalnie z jej polityką zagraniczną. Chcemy współpracować, — oświadczył w dalszym ciągu min. Spaak — w organizacji pokoju zbiorowego i dlatego jesteśmy wierni zasadom Ligi Narodów, z którą współpracujemy lojalnie.

Zajęcie tego rodzaju stanowiska sprawiło, że Francja i Anglia zwolni-

ły Belgię z jej obowiązków, wynikających z traktatu lokarnieńskiego, przy równoczesnym zachowaniu w stosunku do niej gwarancji. Jedną jest tylko możliwość wciągnięcia Belgii w wojnę, a tą jest obrona jej zaatakowanego terytorium. Jeżeli kiedyś, korzystając ze swej wolności, Belgia zjeździe z dotychczasowej linii politycznej, będzie zupełnie usprawiedliwionym, że Francja i Anglia cofną swe gwarancje w stosunku do niej“.

W sprawie układów sztabów generalnych min. Spaak oświadczył, że deklaracja francusko-brytyjska zamknęła dla Belgii okres wszelkich układów militarnych.

Istnieje dla nas tylko jedna możliwość wojny — zakończył min. Spaak — jest nią obrona naszego terytorium.“